

Wojciech Peszyński<sup>[1]</sup>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Aleksandra Seklecka<sup>[2]</sup>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

# Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego 1998 i 2002. Dawno, dawno temu ten region się czerwienił...

## Wstęp

Województwa kujawsko-pomorskiego miało w ogóle nie być. W pierwotnej wersji, nawiązującej do podziału administracyjnego z okresu II RP, Bydgoszcz i Inowrocław miały należeć do wielkopolskiego, a Toruń, Włocławek i Grudziądz do pomorskiego. W jednym z późniejszych wariantów pojawiła się też opcja pozostawienia Bydgoszczy statusu miasta wojewódzkiego, ale ta jednostka, z Chojnicami jako drugim największym miastem, miałaby niewielkie szanse w rywalizacji z większymi regionami o dobra polityczne i gospodarcze. Dlatego też posłowie i senatorowie z ówczesnych województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego doszli do wniosku, że pomimo wszystkich dzielących ich różnic bardziej opłacalnym byłoby utworzenie własnego województwa. Zorganizowano silną grupę interesu skutecznie oddziałując na

---

[1] ORCID: 0000-0002-0912-5550.

[2] ORCID: 0000-0002-8265-7545.

proces ustawodawczy<sup>[3]</sup>. Wsparcia udzieliły również władze samorządowe miast regionu, przedsiębiorcy oraz środowisko naukowe. Aby nie powodować niepotrzebnych animozji niekorzystnie wpływających na spójność tej grupy interesu, zdecydowano się „zdusić w zarodku” konflikt o stolicę przyszłego województwa. Podjęty kompromis polegał na tym, że Bydgoszcz miała być siedzibą wojewody, a Toruń siedzibą marszałka. Co warte wspomnienia, dojście do takiej decyzji nie było czasochłonne. Bydgoscy politycy od razu optowali za takim rozwiązaniem. Z kolei toruńscy, dysponujący odpowiednią wiedzą, zdawali sobie sprawę, że w dalszej perspektywie (głównie akcesji Polski do UE) to władze samorządowe będą mieć zdecydowanie większy wpływ na rozwój województwa<sup>[4]</sup>. Ostatecznie kujawsko-pomorskie powstało na bazie terenów, które do końca 1998 r. wchodziły w skład województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego<sup>[5]</sup>. W momencie powstania liczyło niecałe 2,1 mln. mieszkańców oraz 17,97 tys. km. kw. Gęstość zaludnienia wynosiła 116 osób na km kw. W miastach zamieszkiwało 62,3% a na obszarach wiejskich 37,8% ludności. Na początku 1999 r. PKB *per capita* wynosił 80% wartości tego wskaźnika na poziomie Polski. Stopa bezrobocia osiągnęła poziom 16,9% i był to jeden z gorszych wyników w państwie<sup>[6]</sup>.

---

[3] O sile tego lobby świadczy fakt, że najpierw udało się przekonać Senat RP, który za sprawą wniesionej poprawki do ustawy z 5 czerwca 1998 r. zaproponował dopisanie do katalogu województw kujawsko-pomorskiego. Następnie skutecznie oddziaływano na Sejm, który tę poprawkę przyjął dnia 1 lipca 1998 r. Co prawda ta ustawa została zawetowana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Jednak w akcie normatywnym, który wszedł w życie kujawsko-pomorskie było wymienione od samego początku prac legislacyjnych (Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Reforma\\_administracyjna\\_w\\_Polsce\\_\(1999\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Reforma_administracyjna_w_Polsce_(1999))). [dostęp: 18.03.2023].

[4] J. Ćwieluch, *Jak Tyfus z Krzyżakiem*, „Polityka” 2014, nr 9 (2947), s. 51.

[5] W porównaniu do podziału administracyjnego z lat 1975-1998, kilkadziesiąt gmin wchodzących wcześniej w skład województw bydgoskiego i toruńskiego znalazło się od 1999 r. w strukturze innych województw. Z byłego województwa bydgoskiego to np. Trzemeszno (wielkopolskie), a zwłaszcza tereny tworzące obecnie powiat chojnicki (pomorskie). Z byłego toruńskiego w strukturze kujawsko-pomorskiego nie znalazły się Nowe Miasto Lubawskie i tereny ościenne (obecnie powiat woj. warmińsko-mazurskiego).

[6] Por. L. Nikolski, *Partie polityczne w wyborach do sejmików województw 1998-2006*, Toruń 2011, s. 51.

## Charakterystyka instytucjonalnych uwarunkowań rywalizacji

Wspomniany interes polityczny stał się głównym wyznacznikiem sensu istnienia tego województwa. Ta jednostka podziału terytorialnego ludnościowo i terytorialnie jest jedną z mniejszych w Polsce. Ponadto składa się ze zróżnicowanych terytoriów: Bydgoszczy, Torunia, Kujaw, Pojezierza Brodnickiego, Ziemi Chełmińskiej, Ziemi Dobrzyńskiej Borów Tucholskich, części Kociewia oraz fragmentu rdzennej Wielkopolski. Od końca XX w. uaktywnił się i nasilał konflikt bydgosko-toruński oraz frustracja dużej części mieszkańców Włocławka wynikająca także z utraty statusu miasta wojewódzkiego<sup>[7]</sup>. Warto też zauważyć, że przed I wojną światową obszary tworzące obecnie kujawsko-pomorskie znajdowały się na terenie dwóch różnych zaborów: pruskiego oraz rosyjskiego. Ten czynnik również wywiera wpływ na zróżnicowanie gospodarcze regionu, ale także na poziom kultury politycznej mieszkańców poszczególnych części województwa.

Między innymi w takich właśnie uwarunkowaniach miały miejsce wybory do sejmiku w latach 1998 i 2002. Należy jednak podkreślić, że większość innych determinant było odmiennych dla każdej z tych elekcji. Po pierwsze, wybory w 1998 r. przeprowadzono w okresie, kiedy kujawsko-pomorskie jeszcze w ogóle nie funkcjonowało. Formalnie nie istniały również powiaty. Z kolei pod koniec października 2002 r. województwo to kończyło swój „czwarty rok życia”. Po drugie, bardzo różniło się od siebie zestawienie komitetów partycypujących w tych elekcjach. Żadna z partii czy organizacji w obu wyborach nie partycypowała pod szyldem tego samego komitetu (tabele 4.3 i 4.5). Po trzecie, do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2000 r. można było łączyć mandaty parlamentarny i radnego<sup>[8]</sup>, co wpłynęło na strategię personalne stosowane przez największe komitety. Po czwarte, począwszy od 2002 r. w dniu powszechnego głosowania do sejmików przeprowadzano również bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, co wpływało na zachowanie

[7] Zob. P. Witwicki, *Znikająca Polska*, Poznań 2021, s. 154-165.

[8] Zob. Wyrok TK z dnia 11 I 2000 r. sygn. akt K. 7/99, Dz.U. 2000, nr 3, poz. 45.

elektoratu w kreowaniu składu wszystkich uchwałodawczych organów samorządu terytorialnego. Po piąte, od wyborów do Sejmu IV kadencji największe polskie partie mogły pobierać subwencje z budżetu państwa, co stanowiło cenny zasób w kampanii samorządowej 2002 r. Po szóste, w 1998 wybierano 50 radnych, a cztery lata później – 33. To musiało zaważyć na zmianie w liczbie i wielkości okręgów wyborczych.

**Tabela 4.1. Wielkość okręgów i ich granice w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.**

Wybory 1998			Wybory 2002		
okręg	granice okręgu	liczba mandatów	okręg	granice okręgu	liczba mandatów
1	Bydgoszcz	9	1	Bydgoszcz	6
2	bydgoski nakielski sępoleński świecki tucholski	9	2	bydgoski nakielski tucholski sępoleński świecki	6
3	Grudziądz chełmiński grudziądzki wąbrzeski	5	3	Grudziądz brodnicki golubsko-dobrzyński grudziądzki wąbrzeski	5
4	Toruń	5	4	Toruń toruński chełmiński	5
5	brodnicki golubsko-dobrzyński toruński	5	5	inowrocławski, mogileński, radziejowski żniński,	5
6	inowrocławski mogileński żniński	7	6	Włocławek aleksandrowski lipnowski rypiński włocławski	6
7	Włocławek aleksandrowski lipnowski radziejowski rypiński włocławski	10			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Przed wyborami w 1998 r. kujawsko-pomorskie zostało podzielone na 7 okręgów. Ich wielkość była zróżnicowana. Radnych wybierano bowiem w trzech okręgach pięciomandatowych, jednym siedmiomandatowym, dwóch dziewięciomandatowych oraz w jednym dziesięciomandatowym. Takie zróżnicowanie istotnie oddziaływało na wysokość progów naturalnych. W okręgu pięciomandatowym, przy zastosowaniu formuły d'Hondta, aby być pewnym zdobycia jednego mandatu trzeba osiągnąć poparcie na poziomie 16,67%, a w dziesięciomandatowym wartość ta wynosi 9,09%. Próg nadziei w okręgu pięciomandatowym wynosi 12,5%, a w dziesięciomandatowym – 6,81%, czyli niewiele więcej niż wysokość progu ustawowego (5%). W 2002 r., przy zachowaniu dotychczas używanych metod ustalania wyniku wyborów (d'Hondta) i wysokości klauzuli zaporowej (5%), zmniejszono liczbę radnych wszystkich organów uchwałodawczych samorządu terytorialnego. Tym samym liczba miejsc w przedmiotowym sejmiku zmalała z 50 do 33, co wymagało wdrożenia nowej struktury okręgów wyborczych. Postawiono na wariant minimalny, dzieląc region na sześć okręgów: trzy pięciomandatowe i trzy sześciomandatowe (zob. tabela 4.1). Tym samym wyraźnie wzrosła bariera osiągnięcia sejmikowej reprezentacji. W porównaniu do sytuacji z 1998 r. średnia wielkość okręgu spadła z 7,14 do 5,5 mandatu. To oczywiście musiało wpłynąć na przeciętny wzrost wartości progów naturalnych. Tym samym wysokość progu wykluczającego wzrosła o 3,1% (z 12,28% do 15,38%), a progu nadziei o 2,44% (z 9,21% do 11,53%)<sup>[9]</sup>.

## Charakterystyka podmiotów rywalizujących w obu wyborach

Kolejnym czynnikiem różnicującym obie elekcje była liczba zgłoszonych podmiotów. W wyborach 1998 r. udział wzięło 7 komitetów, z czego 6 zarejestrowało listy we wszystkich okręgach. Łącznie w 7 okręgach zarejestrowano 43 listy, na których umieszczono nazwiska 385 kandydatów<sup>[10]</sup>. Cztery lata

[9] Por. B. Michalak, *Próg naturalny*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło (red.), *Leksykon prawa wyborczego i systemów wyborczych*, Warszawa 2010, s. 112-114; J. Flis, *Złudzenia wyboru*, Kraków 2014, s. 142-144.

[10] L. Nikolski, dz. cyt., s. 328.

później swoich kandydatów zgłosiło 17 komitetów, z czego 10 we wszystkich okręgach. Łącznie w 2002 r. zarejestrowano 624 kandydatów, skupionych na 78 listach<sup>[11]</sup>.

**Tabela 4.2. Podmioty uczestniczące w elekcjach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w latach 1998 i 2002.**

Charakter podmiotów	Wybory 1998	Wybory 2002
Podmioty uczestniczące w wyborach (ogółem)	7	17
Komitety wyborcze partii politycznych (koalicji partii)	5	10
Komitety wyborcze organizacji	2	2
Komitety wyborcze wyborców	0	5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Za wiarygodny miernik poparcia dla poszczególnych podmiotów przed pierwszymi wyborami do sejmiku, należało traktować wyniki powszechnego głosowania w elekcji parlamentarnej w 1997 r. Rezultaty tych wyborów do Sejmu w bydgoskim, toruńskim i we włocławskim czyniły głównym faworytem do zwycięstwa Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wówczas SLD zdobył najwięcej głosów i mandatów w wyborach do Sejmu RP we wszystkich trzech województwach, na bazie których utworzono kujawsko-pomorskie. W toruńskim przewaga Sojuszu nad AWS wyniosła 4,3% (oba komitety otrzymały po trzy mandaty), ale w pozostałych województwach przewaga partii lewicy nad koalicją podmiotów obozu postsolidarnościowego była dużo bardziej wyraźna. Na 22 posłów wybranych w 1997 r. w tych trzech okręgach SLD zdobył połowę mandatów. Z kolei w wyborach do Senatu socjaldemokraci zdobyli 4 z 6 mandatów<sup>[12]</sup>. Poza Toruniem, we wszystkich największych miastach regionu Sojusz miał swoich prezydentów, a radni tej partii wchodziłi w skład większości zarządzającymi tymi gminami miejskimi. Wśród kandydatów tego komitetu można

[11] Dane PKW, <https://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/dk1/w04/index.html>, [dostęp: 13.03.2023].

[12] Wyniki wyborów do Sejmu RP i Senatu RP z 21 IX 1997 r., <https://web.archive.org/web/20011123072638/http://pkw.gov.pl/katalog/2450.html>, [dostęp: 13.03.2023].

było znaleźć nazwiska ówczesnych posłów: Grzegorza Gruszkę (okręg nr 1), Barbarę Hylę-Makowską (okręg nr 2) czy Stanisława Pawlaka (okręg nr 7).

Potencjalnym koalicjantem SLD w pierwszej kadencji sejmiku mogło zostać KWW Przymierze Społeczne PSL–UP–KPEiR. Główny trzon tej koalicji wyborczej stanowili politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 1997 r. Ludowcy zdobyli w trzech okręgach 1 mandat poselski (Eugeniusz Kłopotek), a proporcjonalne poparcie otrzymane w tych trzech okręgach było zbliżone do tego uzyskanego w skali ogólnopolskiej.

Konkurencyjny wobec postkomunistycznego blok – postsolidarnościowy – tworzyły podmioty ówczesnej koalicji rządowej, czyli Akcja Wyborcza Solidarność i Unia Wolności. W wyborach z 1997 r. AWS zdobył w tym regionie 10 mandatów: 8 poselskich i 2 senatorskie. Wśród parlamentarzystów tego ugrupowania należy wymienić przede wszystkim Alicję Grześkowiak (Marszałkini Senatu) oraz Jacka Janiszewskiego (Ministra Rolnictwa). Na listach AWS w 1998 r. próżno było szukać ówczesnych posłów lub senatorów, ale kandydowały osoby z doświadczeniem parlamentarnym: np. Antoni Tokarczuk<sup>[13]</sup> (okręg nr 1) czy Henryk Kołodziej (okręg nr 7). Region kujawsko-pomorski w Sejmie III kadencji był reprezentowany przez dwóch posłów UW (po jednym z okręgów toruńskiego i bydgoskiego). Partia ta jako reprezentant inteligencji i przedsiębiorców, mogła liczyć na korzystny rezultat przede wszystkim w większych miastach, ale ze względu na uwarunkowania demograficzne regionu miała ograniczone możliwości bycia równorzędnym konkurentem dla AWS czy SLD.

Oprócz wymienionych podmiotów jeszcze dwa inne komitety zarejestrowały listy we wszystkich siedmiu okręgach. Pierwszy to Ruch Patriotyczny Ojczyzna, który składał się z kilku podmiotów o tożsamości prawicowej, a najbardziej wyrazistym był Ruch Odbudowy Polski, mający koło w Sejmie III kadencji. Drugi to Stowarzyszenie Rodzina Polska – organizacja związana z o. Tadeuszem Rydzykiem. Te dwa podmioty miały szansę na wprowadzenie do sejmiku swoich reprezentantów, a ze względu na prawicowy profil miały okazać się bardzo

---

[13] Warto nadmienić, że w później, tj. w latach 1999-2001 Tokarczuk pełnił urząd Ministra Środowiska.

przydatne do utworzenia koalicji wokół AWS. Tylko w jednym okręgu (nr 5) listę kandydatów zarejestrował KW Niezależne Forum Wyborcze Pomocy Rodzinie.

W 2002 r. listy kandydatów we wszystkich okręgach zarejestrowało 10 komitetów, czyli wyraźnie więcej niż w poprzednich wyborach. W dużej mierze był to efekt przeobrażeń, jakie zaczęły zachodzić po erozji obozów AWS i UW. Jednak tylko pięć z tych komitetów miało realne szanse na uzyskanie sejmikowej reprezentacji. Do takiego wniosku prowadziły nie tylko wyniki ogólnopolskich sondaży poparcia dla partii, ale również zasoby finansowe w postaci subwencji z budżetu państwa. Niekwestionowanym faworytem tej elekcji był SLD–UP. To podmiot zarządzający województwem w okresie I kadencji, wzmocniony zdecydowaną wygraną w wyborach do Sejmu i Senatu z 2001 r. Warto nadmienić, że 19 z 30 parlamentarzystów tego regionu było wybranych z list lewicy. Mimo że pierwsza pozycja Sojuszu w badaniach opinii publicznej w skali państwa nie była zagrożona, przez rok od ostatnich wyborów poparcie dla tego ugrupowania wyraźnie zmniejszyło się<sup>[14]</sup>. Ten czynnik należy rozpatrywać w kategorii zagrożenia dla postawionego przez ten podmiot celu, czyli utrzymania władzy. Marszałek Waldemar Achramowicz był liderem listy w okręgu nr 4. Przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak otwierała listę w okręgu nr 2.

Polskie Stronnictwo Ludowe to partia współzarządzająca kujawsko-pomorskim w okresie I kadencji sejmiku. W perspektywie wyborów z 2002 r. podtrzymanie dotychczasowego statusu stawało się dla ludowców priorytetowe. Sytuacja wyjściowa PSL była bardziej korzystna niż cztery lata wcześniej i nie dotyczy to poparcia uzyskiwanego w badaniach opinii publicznej. Oprócz tego, że podmiot ten pozostawał w aparacie władzy wykonawczej tego województwa, to przede wszystkim partycypował w koalicji rządzącej Polską i miał znaczący wpływ na proces decyzyjny w wielu innych jednostkach samorządu terytorialnego. Dodatkowo kazus z 1998 r. dowodził, że Stronnictwo uzyskuje w wyborach samorządowych proporcjonalnie wyższe poparcie niż w parlamentarnych. Do atutów PSL doliczyć trzeba też wysoki poziom relewancji, objawiający się

[14] A. K. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989-2011*, Kraków 2012, s. 167-168.

możliwości wejścia w porozumienie zarówno z SLD, postsolidarnościowym PO–PiS czy z partiami protestu (Samoobrona RP, LPR).

W 1998 r. Samoobrona RP nie wystawiła swoich kandydatów w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Po elekcji do Sejmu z 2001 r. partia ta słusznie zaczęła być traktowana jako druga siła polityczna w regionie (3 posłów). Oprócz Samoobrony również Liga Polskich Rodzin często odwoływała się w swoim przekazie do eurosceptycyzmu. Warto przypomnieć, że w czasie debaty na temat warunków wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i niełatwej sytuacji gospodarczej w Polsce poleganie na takiej narracji mogło przysporzyć zwolenników. Dodatkowo LPR miał możliwości mobilizacji środowisk identyfikujących się z Radiem Maryja<sup>[15]</sup>. Po wyborach do Sejmu w 2001 r. zarówno Samoobrona, jak i LRR otrzymywały subwencje z budżetu państwa, co pozwoliło tym partiom lepiej dostosować się do trudów kampanii samorządowej.

Z perspektywy ponad dwudziestu lat największym ewenementem kampanii samorządowej w 2002 r. była współpraca w ramach komitetu koalicyjnego Platformy Obywatelskiej RP oraz Prawa i Sprawiedliwości (KKW PO–PiS). W wyborach do Sejmu z 2001 r. podmioty te uzyskały w kujawsko-pomorskim łącznie 4 mandaty – każda z tych partii po jednym w każdym z okręgów. Pomimo tego relatywnie dobrego wyniku, w okresie kampanii struktury tych partii były jeszcze słabo rozbudowane. W Bydgoszczy listę KKW PO–PiS otworzył Maciej Świątkowski (senator IV kadencji). W okręgu toruńskim pod numerem 1 zarejestrowano Zbigniewa Girzyńskiego (PiS), a cztery pozycje niżej Piotra Całbeckiego (PO). Obecnie te osoby są społecznie rozpoznawalne nie tylko w regionie.

Kandydaci należący jeszcze dwa lata wcześniej do Unii Wolności o mandaty radnych ubiegali się z ramienia różnych komitetów. Duża część z nich wystartowała z list PO–PiS (np. wspomniany Całbecki), a część z KWW Wspólnota 2002. Wśród członków UW zarejestrowanych na listach WS 2002 można wskazać na Mariana Filara (profesora prawa karnego z UMK, sędziego Trybunału Stanu w latach 1997-2001) czy Zdzisława Boćka (prezydenta Torunia w latach

[15] Tamże, s. 168-169.

1996-1998). Wspólnota 2002 zarejestrowała listy we wszystkich okręgach województwa. Co ciekawe, Unia Samorządowa (pod takim szyldem do wyborów w zdecydowanej większości województw przystąpiła UW) w kujawsko-pomorskim zdołała zarejestrować listy tylko w czterech okręgach. Oprócz szerzej omówionych sześciu komitetów swoje listy we wszystkich okręgach zdołały zarejestrować jeszcze cztery: Alternatywa Partia Pracy, Unia Polityki Realnej, Krajowe Porozumienie Emerytów oraz Rencistów oraz Krajowa Partia Emerytów i Rencistów<sup>[16]</sup>.

## Rezultaty wyborów i ich konsekwencje

W pierwszych wyborach do przedmiotowego sejmiku SLD zdobył 52% wszystkich mandatów, dzięki czemu mógł samodzielnie utworzyć większość zdolną do zarządzania województwem. Jednakże zdecydowano się na współpracę koalicyjną z PSL (Przymierze Samorządowe, 5 mandatów), co zapewniało nie tylko bardziej bezpieczną większość, lecz również wzmacniało wiarygodność SLD jako koalicjanta w perspektywie bliższej lub dalszej kooperacji z PSL – zarówno na szczeblu państwa, jak i innych jednostek samorządu terytorialnego.

Lewica wygrała wybory w pięciu okręgach, a w jednym (nr 4, Toruń) wywalczyła dokładnie tyle samo mandatów co AWS. W czterech z siedmiu okręgach Sojusz poparło ponad 45% głosujących. Najlepszy wynik komitet ten uzyskał w największym okręgu (nr 7, byłe województwo wrocławskie) zdobywając 6 z 10 mandatów. W Bydgoszczy (okręg nr 1) lewica zdobyła 5 z 9 mandatów. Spośród wszystkich osób ubiegających o status radnego kujawsko-pomorskiego sejmiku I kadencji najlepszy wynik uzyskał Grzegorz Gruszka (31 404 gł.)<sup>[17]</sup>.

PS uzyskał trzeci wynik w regionie. Wszystkie mandaty przypadły kandydatom jednej partii tej wyborczej koalicji, tj. PSL. Z tego też względu w I kadencji sejmiku utworzono klub pod taką właśnie nazwą. Najlepszy rezultat

[16] Dane PKW, <https://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/dk1/w04/index.html>, [dostęp: 16.03.2023].

[17] Dane PKW.

komitet ten osiągnął w okręgu nr 2, zdobywając dwa mandaty. Najlepszy indywidualny wynik spośród kandydatów Przymierza Samorządowego uzyskał Wojciech Mojzesowicz<sup>[18]</sup> (okręg nr 2) – 6 531 głosów<sup>[19]</sup>.

**Tabela 4.3. Wyniki głosowania i wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 1998 r.**

Komitet	Wynik głosowania		Wynik wyborów	
	Liczba głosów	% głosów	Liczba mandatów	% mandatów
Sojusz Lewicy Demokratycznej	264 348	43,71	26	52,00
Akcja Wyborcza Solidarność	160 692	26,57	15	30,00
Przymierze Samorządowe PSL–UP–KPEiR	61 210	10,12	5	10,00
Unia Wolności	55 541	9,18	4	8,00
Stowarzyszenie Rodzina Polska	38 189	6,31	0	0,00
Ruch Patriotyczny Ojczyzna	20 203	3,34	-	-
Niezależne Forum Wyborcze Pomoc Rodzinie	4 577	0,76	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 4.4. Wyniki głosowania i wyborów w 1998 r. w podziale na okręgi wyborcze.**

Nr okręgu	AWS		SLD		PS		UW		Rodzina Polska	
	% gł.	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	31,08	3	48,02	5	2,58		8,28	1	7,17	
2	28,95	3	37,60	4	15,77	2	7,38		5,39	
3	22,07	1	45,02	3	8,36		12,70	1	6,38	
4	30,65	2	37,39	2	4,33		15,57	1	10,40	
5	23,19	1	32,84	2	12,47	1	13,20	1	6,20	

[18] Warto przypomnieć, że Mojzesowicz w 2001 r. i 2005 r. został wybierany posłem z list Samoobrony RP, a w 2007 r. z list PiS. W 2007 r. został Ministrem Rolnictwa w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

[19] Dane PKW, [https://docs.google.com/spreadsheets/d/1f5Hx62MBExUWwMTlopFs2az0a-5AV\\_g1yfOelj6EjvJA/edit#gid=798885546](https://docs.google.com/spreadsheets/d/1f5Hx62MBExUWwMTlopFs2az0a-5AV_g1yfOelj6EjvJA/edit#gid=798885546), [dostęp: 18.03.2023].

Nr okręgu	AWS		SLD		PS		UW		Rodzina Polska	
	% gł.	M	%	M	%	M	%	M	%	M
6	22,45	2	48,19	4	12,22	1	8,87		5,66	
7	25,24	3	48,97	6	13,40	1	5,14		4,71	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Wynik AWS (15 mandatów) był poniżej potencjału, jakim dysponowało wówczas największe polskie ugrupowanie. Z drugiej strony należy zauważyć, że AWS miało więcej konkurentów ubiegających się o poparcie tych samych grup docelowych niż SLD. Po prawej stronie regionalnej sceny politycznej znajdowała się Rodzina Polska, po lewej UW, a na obszarach wiejskich PSL (w ramach PS). Tylko w dwóch okręgach (nr 1 i nr 4), obejmującym największe miasta regionu, AWS osiągnęła poparcie powyżej 30% głosów. Najwięcej mandatów (po 3) to ugrupowanie zdobyło w okręgach nr 1, 2, i 7. Najlepszy indywidualny wynik spośród kandydatów AWS otrzymał Antoni Tokarczuk (Bydgoszcz) – 13 042 głosów<sup>[20]</sup>.

Również wynik uzyskany przez UW był poniżej oczekiwań przedstawicieli tej partii i gorszy niż w wyborach parlamentarnych w 1997 r. Komitet ten osiągnął czwarty wynik w analizowanym regionie (9,18% gł. i 4 mandaty), przegrywając z PS. Proporcjonalnie najwyższe poparcie Unia otrzymała w Toruniu. Swoich reprezentantów do sejmiku UW wprowadziła w okręgach obejmujących dwa największe miasta regionu oraz w grudziądzkim (nr 3) i brodnickim (nr 5). Najlepszy indywidualny wynik spośród kandydatów UW otrzymał ówczesny burmistrz Brodnicy Waław Derlicki (okręg nr 5) – 4 435 głosów<sup>[21]</sup>.

Ostatnim z komitetów, które w 1998 r. osiągnęły ustawową klauzulę zaporową była Rodzina Polska. Wynik powyżej 5% stowarzyszenie to uzyskało w 6 z 7 okręgów wyborczych – proporcjonalnie najczęściej w okręgu nr 4 (10,4%). Jednak w tym przypadku ujawniła się siła progów naturalnych, a komitet ten nie zdołał osiągnąć odpowiedniego poparcia w żadnym z okręgów. W każdym

[20] Tamże.

[21] Tamże.

z tych dystryktów wystąpił relatywnie duży dystans dzielący Rodzinę Polską od poparcia koniecznego do uzyskania ostatniego z mandatów. Najlepszy rezultat spośród kandydatów tego komitetu osiągnęła Anna Sobecka (okręg Toruń, 4 047 gł.) – posłanka na Sejm RP, wybrana rok wcześniej z listy AWS<sup>[22]</sup>.

W 2002 r. przewaga SLD–UP nad innymi komitetami była wyraźna. Pomimo tego Lewica nie zdobyła ponad połowy mandatów. Również liczba miejsc w sejmiku uzyskanych łącznie z PSL (16) to zbyt mało, aby stworzyć większość zarządzającą województwem. O kontynuowaniu sprawowania władzy przez koalicję SLD–PSL przesądziła wysoce kontrowersyjna postawa dwóch radnych Samoobrony (zob. Podsumowanie).

**Tabela 4.5. Wyniki głosowania i wyborów do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego w 2002 r. – komitety, które uzyskały przynajmniej 1% głosów.**

komitet	wynik głosowania		wynik wyborów	
	liczba głosów	% głosów	liczba mandatów	% mandatów
Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	169 296	31,80	13	39,39
Samoobrona RP	98 180	18,44	8	24,24
Liga Polskich Rodzin	74 386	13,97	6	18,18
Platforma Obywatelska RP – Prawo i Sprawiedliwość	64 406	12,10	3	9,09
Polskie Stronnictwo Ludowe	57 736	10,84	3	9,09
Wspólnota 2002	20 386	3,83		
Alternatywa Partia Pracy	8 420	1,58		
Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej	8 124	1,53		
Unia Samorządowa	6 831	1,28		
Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych RP	6 618	1,24		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

[22] Tamże.

**Tabela 4.6. Wyniki głosowania i wyborów w 2002 r. w podziale na okręgi wyborcze.**

Nr okręgu	SLD-UP		SRP		PO-PiS		LPR		PSL		Wspólnota 2002	
	% gł.	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	36,30	3	10,41	1	19,16	1	18,98	1	3,89		2,94	
2	27,63	2	20,41	2	7,18		13,57	1	18,07	1	2,02	
3	28,46	2	21,70	1	11,92		14,18	1	13,28	1	1,55	
4	33,83	2	13,83	1	14,42	1	16,03	1	5,10		11,06	
5	34,00	2	20,23	1	9,93		11,46	1	13,18	1	1,96	
6	31,34	2	22,21	2	11,45	1	10,95	1	10,13		3,81	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Choć dystans pomiędzy SLD-UP a drugą w kolejności Samoobroną RP był dostrzegalny, rezultat Sojuszu w 2002 r. był wyraźnie słabszy niż cztery lata wcześniej – o 95 tys. głosów (por. tabele 4.3 i 4.5). W elekcji do sejmiku II kadencji najlepszy wynik lewica otrzymała w okręgu Bydgoszcz, zdobywając trzy mandaty. W pozostałych pięciu dystryktach Sojusz zdobył po dwa mandaty. Co interesujące we wrocławskim najlepsze wyniki na liście osiągnęli kandydaci z miejsc 4 i 5. Wszystkie 13 mandatów, jakie zdobył ten komitet przypadło w udziale wyłącznie osobom nominowanym przez SLD. Najlepszy indywidualny wynik otrzymał marszałek Waldemar Achramowicz (o. toruński) – 14 652 głosów<sup>[23]</sup>.

Również gorszy rezultat niż cztery lata wcześniej uzyskał PSL, wprowadzając do sejmiku 3 radnych. W każdym z trzech okręgów, w którym Ludowcy zdobywali mandaty, komitet ten osiągał poparcie powyżej 13% głosów. Przyczyn regresu SLD i PSL należy upatrywać kosztami rocznego rządzenia państwem. Ponadto obu partiom, zwłaszcza na terenach rolniczych Stronnictwu, wyrósł poważny konkurent w postaci Samoobrony. Apel partii Andrzeja Leppera skutecznie przyciągał dotkniętych skutkami transformacji mieszkańców wsi i małych miast. Widoczne jest to w rozkładzie poparcia na poszczególne okręgi.

[23] Dane PKW, <https://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/gw1/w04/index.html>, [dostęp: 18.03.2023].

W każdym z czterech dystryktów, które nie obejmują dwóch stołecznych miast regionu Samoobrona uzyskała poparcie przekraczające 20%. Najwięcej głosów i mandatów komitet ten uzyskał w okręgu nr 6, obejmującym większość terenów byłego woj. wrocławskiego – szczególnie dotkniętego bezrobociem i innymi bolączkami natury społeczno-gospodarczej. Łącznie Samoobrona wprowadziła do sejmiku 8 radnych, co było drugim wynikiem w tejże elekcji.

Do elektoratu eurosceptycznego odwoływała się również LPR. Jednak ta partia osiągnęła proporcjonalnie najwyższe poparcie w okręgach obejmujących dwa największe miasta regionu. W każdym z sześciu dystryktów Liga zdobyła po jednym mandacie, co przełożyło się na trzecią reprezentację w sejmiku. Warto zauważyć, że w 2002 r. LPR otrzymała blisko dwa razy więcej głosów niż cztery lata wcześniej Stowarzyszenie Rodzina Polska, na gruncie którego zbudowana została partia Romana Giertycha (por. tabele 4.3 i 4.5).

Tylko trzy mandaty zdołał wywalczyć PO–PiS. Kooperacja tych dwóch partii w ramach wspólnych list przyniosła więcej negatywów niż pozytywów, co pokazał przykład nie tylko kujawsko-pomorskiego, ale również innych województw. W przedmiotowym regionie wszystkie mandaty komitet ten zdobył w okręgach obejmujących trzy największe miasta regionu. Z kolei w dwóch okręgach składających się głównie z mniejszych miast i gmin wiejskich poparcie dla tej oferty było niższe niż 10% głosów. Wszystkie mandaty tego komitetu otrzymali kandydaci PO, co oznaczało brak reprezentacji PiS w sejmiku II kadencji.

Przeszło  $\frac{1}{4}$  wszystkich głosów oddanych na Wspólnotę 2002 w regionie otrzymał Marian Filar. Co interesujące ten medialny wówczas profesor prawa karnego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika został rozstawiony na drugim miejscu na liście kandydatów w okręgu toruńskim, w którym komitet ten miał zdecydowanie najlepszy rezultat (zob. tabela 4.5). Jednak nawet w przypadku osiągnięcia klauzuli zaporowej w województwie, poparcie na poziomie 11,06% nie wystarczyłoby na zdobycie statusu radnego w tym pięciomandatowym okręgu.

W 1998 r. frekwencja w wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego osiągnęła poziom 43,66% i była wyższa o 3,49% w stosunku do poziomu partycypacji z 2002 r. To stanowiło odzwierciedlenie tendencji ogólnokrajowych, gdzie z uwagi na pogarszającą się sytuację społeczno-gospodarczą państwa i małym zainteresowaniem wyborami samorządowymi, głosowanie

powszechne w 2002 r. legitymowało się poparciem znacznie mniej niż połowy uprawnionych<sup>[24]</sup>. Z perspektywy czasu taka komparatystyka może wydać się zaskakująca, ponieważ w pierwszej z omawianej elekcji nie towarzyszyły jeszcze bezpośrednie wybory jednoosobowych organów wykonawczych gmin, które zwiększają poziom społecznego udziału w wyborach samorządowych<sup>[25]</sup>. Jednakże implementacja takich rozwiązań nie przekłada się na wzrost zainteresowania wyborcami do sejmików. W 2002 r., w skali ogólnopolskiej, świadczył o tym wysoki odsetek głosów nieważnych elekcjach do sejmików – zwłaszcza jeśli ta wartość zostanie zestawiona z odsetkiem głosów nieważnych w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast<sup>[26]</sup>. Dostrzegalne było to również w kujawsko-pomorskim, gdzie proporcja takich głosów wyniosła 16,8% w skali województwa, co w stosunku do sytuacji z 1998 r. oznaczało wzrost o 6,95% – równoległe przy niższym stopniu frekwencji. Procentowo zdecydowanie najmniej głosów nieważnych wystąpiło w 2002 r. w Bydgoszczy (6,68%). Najwięcej zaś w okręgu nr 2 (północna część byłego woj. bydgoskiego) – 20,87%<sup>[27]</sup>.

**Tabela 4.7. Wartości indeksów po wyborach do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego I i II kadencji.**

Indeks	1998	2002
Proporcjonalności	88,29	82,40
Rywalizacyjności	0,67	0,58
Efektywnej Liczby Partii	2,65	3,79
Agregacji	13,00	7,88

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

[24] A. K. Piasecki, dz. cyt., s. 174.

[25] W tym aspekcie zwrócić należy szczególnie na wysoce spersonalizowany charakter kampanii wójtów (burmistrzów i prezydentów miast) relatywnie małą liczbę kandydatów (łatwość zapamiętania wszystkich nazwisk) oraz przejrzyste reguły wyłaniania zwycięzcy – zwłaszcza w zestawieniu z elekcjami proporcjonalnymi, opartymi o półotwarte listy kandydatów.

[26] Por. A. Gendźwiłł, *Brakujące i nadmiarowe krzyżyki. O głosach nieważnych w wyborach do sejmików województw*, s. 33-34, [https://www.maszglos.pl/wp-content/uploads/2015/07/3.Krzyzyki\\_A.Gendzwill-1.pdf](https://www.maszglos.pl/wp-content/uploads/2015/07/3.Krzyzyki_A.Gendzwill-1.pdf), [dostęp: 21.03.2023].

[27] Dane PKW, <https://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/gw1/w04/index.html>, [dostęp: 19.03.2023].

Wyniki wyborów z 1998 r. okazały się być bardziej proporcjonalnymi niż te z 2002 r. Wartość przedmiotowego wskaźnika nie pozostawia w tym aspekcie złudzeń – pomimo tego, że w 1998 r. mniej podmiotów wprowadziło swoich reprezentantów, a jedna partia uzyskała bezwzględną większość mandatów. Przyczyn takich poziomów należy upatrywać w dwóch zbiorach czynników. Po pierwsze, w wyższym odsetku głosów zmarnowanych w wyborach z 2002 r. niż z 1998 r. (o 2,44%). Po drugie, przede wszystkim w różnicy w wielkości okręgów w obu elekcjach. Jak zaznaczono, stopień progów naturalnych w 2002 r. w poszczególnych okręgach był wyraźnie wyższy niż cztery lata wcześniej, a to wpływa na poziom dysproporcjonalności pomiędzy wynikami głosowania i wyborów (por. tabele 4.3 i 4.5).

Wyższa wartość wskaźnika proporcjonalności przełożyła się na redukcję efektywnej liczby partii oraz na wzrost stopnia indeksu agregacji w 1998 r. Determinant takiej sytuacji należy upatrywać w tym, że w pierwszych wyborach mniej komitetów wprowadziło do sejmiku swoich przedstawicieli, a przede wszystkim w poziomie reprezentacji dwóch największych partii. W przypadku agregacji znaczenie miała przede wszystkim wielkość największego klubów w sejmiku w stosunku do pozostałych podmiotów.

Ze względu na to, że w 1998 r. jednemu z komitetów udało się zgromadzić absolutną większość miejsc w sejmikach (czego nie powtórzono cztery lata później) mogło się wydawać, że to wybory z 2002 r. okazały się bardziej rywalizacyjnymi. Wartości wskaźnika rywalizacyjności prowadzą do odwrotnego wniosku. Należy jednak mieć na względzie, że ze względu na dystans pomiędzy pomiotami zajmującymi w końcowej klasyfikacji pierwsze i drugie miejsce, tak rozumiany poziom rywalizacyjności przybrał niskie wartości. Jeśli wartość tego indeksu dla omawianych elekcji byłaby liczona z uwzględnieniem blokowego charakteru tego politycznego współzawodnictwa, to wybory z 2002 r. zostałyby uznane za bardziej konkurencyjne.

## Podsumowanie

W wyniku decyzji elektoratu w 1998 r. absolutną większość mandatów w sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego zdobył SLD. Pomimo tego Sojusz zdecydował się zawiązać koalicję z Przymierzem Społecznym (PS, PSL). Poszerzona w ten sposób większość dysponowała 31 mandatami w 50 osobowym gremium i z powodzeniem przetrwała całą kadencję. Pierwszym Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego wybrano Waldemara Achramowicza z Torunia a Przewodniczącym Sejmiku Województwa Grzegorza Gruszkę z Bydgoszczy. Po wejściu w życie wyroku TK zakazującego łączenia mandatów parlamentarnych z mandatami radnego poseł Gruszka opuścił sejmik, a jego następczynią została wybrana Lucyna Andrysiak z powiatu bydgoskiego. W pierwszym zarządzie znalazło się łącznie czterech przedstawicieli SLD i Maria Kurnatowska z PSL. W sejmiku pierwszej kadencji dochodziło do częstych zmian zarówno w składzie osobowym, jak i w przynależności klubowej. Zmiany o pierwszym charakterze wynikały ze wspomnianego wyroku TK oraz były również następstwem decyzji wyborców podjętych w wyborach do Sejmu, gdzie kilkoro dotychczasowych radnych zostało wybranych do parlamentu (np. Krystian Łuczak z SLD i Wojciech Mojzesowicz). Natomiast zmiany o drugim charakterze stanowiły następstwo dekompozycji obozów AWS oraz UW i powstawania na tej bazie nowych partii politycznych (PO i PiS). W drugiej połowie tej kadencji część radnych wybranych z list AWS i UW utworzyło KPPS Wspólnota, a część zdecydowała się zostać niezależnymi<sup>[28]</sup>.

W wyniku decyzji głosujących w 2002 r. SLD-UP i PSL łącznie wprowadziły 16 radnych, co nie stanowiło większości. W rezultacie przedłużającego się kryzysu koalicyjnego pozostałe kluby (Samoobrona RP, LPR i PO), dysponujące większością 17 mandatów, doszły do porozumienia. Zawiązanie takiej koalicji i wybór na marszałka Piotra Ostrowskiego z Samoobrony uprzedziła decyzja dwójki radnych tej partii, którzy w zamian za oferowane funkcje przeważyli o ponownym wyborze na stanowisko marszałka Achramowicza i kontynuacji

[28] Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sejmik\\_Wojew%C3%B3dztwa\\_Kujawsko-Pomorskiego#I\\_kadencja\\_\(1998%E2%80%932002\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sejmik_Wojew%C3%B3dztwa_Kujawsko-Pomorskiego#I_kadencja_(1998%E2%80%932002)), [dostęp: 20.03.2023].

koalicji SLD–UP i PSL<sup>[29]</sup>. Stronnictwo w zarządzie, w charakterze członkini, nadal reprezentowała Kurnatowska. Na przewodniczącą sejmiku II kadencji ponownie wybrano Andrysiak. Współpraca pomiędzy Sojuszem a Ludowcami trwała bez większych przeszkód do końca II kadencji.

Po wyborach w 2006 r. lewica straciła władzę wykonawczą w kujawsko-pomorskim i jak dotąd jej nie odzyskała. W każdych kolejnych wyborach poparcie udzielane SLD (w 2006 r. LiD) było coraz słabsze, choć zawsze proporcjonalnie wyższe niż na poziomie ogólnopolskim. W ostatniej elekcji do przedmiotowego sejmiku (2018 r.) na Sojusz oddano 9,0% głosów, co przełożyło się na jeden mandat. Zdobył go Stanisław Pawlak, który jest jedyną osobą wybieraną w każdej z dotychczasowych elekcji na radnego omawianego sejmiku. Politycy PSL wchodzili i wchodzi (marzec 2023 r.) do składów wszystkich zarządów województwa. W okresie III kadencji znaleźli się w składzie szerokiej koalicji z PO, PiS i Samoobroną RP, a w trzech następnych tworzyli większość wyłącznie z Platformą Obywatelską RP. Nieprzerwanie od 2006 r. marszałkiem województwa jest Piotr Całbecki (PO) z Torunia, uzyskujących w każdych wyborach bardzo wysokie poparcie nie tylko w skali regionu, ale również kraju<sup>[30]</sup>.

[29] W XI 2002 r. dwoje radnych Samoobrony Teresa Marmucka-Lalka i Marek Wiśniewski nie złożyli na czas podpisów pod umową koalicyjną pomiędzy Samoobroną, LPR i PO–PiS. Dwa dni później głosowali za powołaniem Achramowicza na marszałka województwa. W zamian za poparcie dotychczasowej koalicji SLD –PSL Marmucka-Lalka została wybrana członkinią zarządu województwa, a Wiśniewski wiceprzewodniczącym sejmiku. Zob: I. Wodzińska, *SLD czyni cuda*, „Gazeta Pomorska” z 27.11.2002, s. 3.

[30] Zob. W. Peszyński, A. Seklecka, *Przepis na egzotyczną koalicję. O wyborach samorządowych w 2006 roku w województwie kujawsko-pomorskim*. [w:] M. Cichosz, R. Alberski, Ł. Tomczak (red.). *Wybory samorządowe 2006. Analiza rywalizacji na poziomie regionów*. Wrocław 2010, s. 35-52; W. Peszyński, *Jak marszałek marszałka mandatu pozbawił. Wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] R. Alberski, M. Cichosz, K. Kobielska, (red.), *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, Wrocław 2013, s. 69-88; W. Peszyński, *W cieniu konfliktu bydgosko-toruńskiego. Wybory do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, [w:] R. Alberski, M. Cichosz (red.), *Gra o regiony 2014. Wybory do Sejmików Województw*, Wrocław 2017, s. 41-62; W. Peszyński, A. Seklecka, *Tyle musiało się zmienić, aby nic się nie zmieniło: wybory do sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] R. Alberski, M. Cichosz (red.), *Gra o regiony 2018, wybory do sejmików województw*, Wrocław 2020, s. 25-40.